

Witold Garbaczewski

Zbiór numizmatyczny Towarzystwa Historycznego Obwodu Nadnoteckiego w Bydgoszczy*

Utworzenie bydgoskiego Towarzystwa Historycznego wpisywało się w ten charakterystyczny dla ostatniego 30-lecia XIX w. prąd powstawania towarzystw naukowych o profilu historycznym na terenie Prowincji Poznańskiej, jak i – szerzej – na obszarze prowincji wschodnich, popierany przez sfery rządowe państwa niemieckiego¹. Bezpośrednim bodźcem do ujęcia w organizacyjne ramy wszelkich oderwanych dotąd działań o charakterze archeologiczno-konserwatorskim była wielka bydgoska wystawa przemysłowa z 1880 r., największa tego typu impreza w historii miasta nad Brdą i jedna z największych na terenie prowincji. Zaprezentowane na niej w dziale rzemiosła artystycznego obiekty archeologiczne, pozyskane głównie z rozmaitych prac ziemnych na terenie Bydgoszczy i okolic, wywołały żywe zainteresowanie zwiedzających, co odbiło się szerokim echem w lokalnej prasie.

Większość zabytków znajdowała się w prywatnych rękach, co rodziło uzasadnione wątpliwości o dalszy ich los. Tak powstał pomysł powołania w Bydgoszczy towarzystwa, które wzięłoby na siebie troskę o przechowywanie, naukowe opracowywanie i udostępnianie przedmiotów o wartości historycz-

* Referat pod powyższym tytułem wygłoszony został na międzynarodowej konferencji numizmatycznej „Making the 150th anniversary of the National Museum of Lithuania”, która odbyła się w Wilnie w dniach 26-28 kwietnia 2006 r. i złożony do materiałów pokonferencyjnych (jeszcze nieopublikowanych).

¹ E. Schmidt, *Geschichte der Historischen Gesellschaft für den Netzedistrikt zu Bromberg während der ersten fünf und zwanzig Jahre. 1880-1905*, *Historische Monatsblätter für die Provinz Posen*, Jg. VI: 1, H. 11 (też jako osobna odbitka), s. 1.

nej szerokim rzeszom ludności. Sprawy organizacyjne wzięł w swoje ręce rodowity bydgoszczanin Hermann Franke, podówczas kupiec, właściciel fabryki wódek i likierów oraz radca miejski, który zwrócił się o wsparcie merytoryczne do dyrektora bydgoskiego Gimnazjum Królewskiego, dr. Wilhelma Guttmana. Ukonstytuowanie się Towarzystwa Historycznego w Bydgoszczy (Historische Verein zu Bromberg) miało miejsce 29 października 1880 r. w restauracji Rudolfa Sauera przy Wilhelmstrasse 70 (obecnie ul. Marszałka Focha, teren niezabudowany przy ul. Karmelickiej). Pierwszy Zarząd Towarzystwa tworzyli: Wilhelm Guttmann (prezes), Wilhelm Sell (zastępca prezesa), Ernst Keil (sekretarz), Hermann Franke (skarbnik) i Moritz Friebe (bibliotekarz, czyli opiekun zbioru). W skład zarządu weszli również – oprócz nauczyciela gimnazjalnego dr. Gottfrieda Görresa i radcy regencyjnego Karla Kosta – dwaj redaktorzy bydgoskich gazet, dr Ernst Otto Hopp („Ostdeutsche Presse”) i Wilhelm Mundscheid („Bromberger Zeitung”) – nieco później dokooptowano jeszcze dr. Paula Hoernera (redaktora naczelnego dziennika „Ostdeutsche Presse”) – co zapewniało młodej organizacji intensywny patronat prasowy. Według statutu, przyjętego ostatecznie 11 listopada, celem Towarzystwa Historycznego w Bydgoszczy było: 1) podejmowanie działań zmierzających do odszukiwania przedmiotów o wartości historycznej, szczególnie na terenie tzw. nadnotecia i regencji bydgoskiej oraz przejawianie troski o ich zachowanie dla celów naukowych; 2) systematyczne porządkowanie istniejących zbiorów i źródeł historycznych; 3) upowszechnianie wyników owych działań poprzez wykłady lub drukowane doniesienia, zarówno wśród członków, jak i wśród szerokich kręgów osób zainteresowanych².

Intensywne zabiegi Towarzystwa – poparte szeroko zakrojoną akcją prasową – zmierzające do pozyskiwania drogą kupna lub donacji zbiorów, zarówno prywatnych, jak i znajdujących się w posiadaniu urzędów oraz szkół, zaowocowały skompletowaniem obszernej kolekcji tzw. starożytności, która otwarta została na zebraniu głównym dnia 15 czerwca 1881 r.³ Proces tworzenia własnego zbioru przyspieszyło pozytywne nastawienie Regencji Królewskiej, która nie tylko przekazała Towarzystwu przedmioty znalezione przy regulacji koryta Noteci i podczas budowy portów nad Brdą, ale również wy-

² *Satzungen der Historischen Gesellschaft für den Netzedistrikt zu Bromberg* (druk w zbiorach regionalnych Wojewódzkiej i Miejskiej Biblioteki Publicznej w Bydgoszczy).

³ *Jahresbericht des Historischen Vereins zu Bromberg für die Jahre 1880/1881* (dalej cyt. *Jahresbericht*), s. 4. Por. też: *Eröffnung der Sammlung des historischen Vereins*, „Ostdeutsche Presse” (dalej cyt. OP), Nr 158, 16.06.1881, 1. Beilage, s. 2 (tu informacja o ok. 80 monetach stanowiących podstawę zbioru numizmatycznego).

dała polecenie swoim starostom i powiatowym inspektorom budowlanym, aby informowali oni historyków bydgoskich o znanych im znaleziskach „przedmiotów antykwarycznej wartości”⁴. W akcję tę włączyły się także większe przedsiębiorstwa, związki i instytucje (Hafenbau-Aktiengesellschaft, Königliche Eisenbahn-Direction, Landwirtschaftliche Central-Verein für den Netze-Districts, Szkoła Realna w Bydgoszczy) oraz osoby prywatne (radca miejski Hermann Franke, znany bydgoski fotograf Theodor Joop, dyrektor gimnazjum w Poznaniu Schwartz i in.)⁵. Początkowo zbiór mieścił się w parterowym pomieszczeniu bydgoskiego Gimnazjum Królewskiego przy Weltzienplatz 4 (obecnie I Liceum Ogólnokształcące przy pl. Wolności). Prace przy jego porządkowaniu i przygotowaniu do ekspozycji (ułożenie w szafkach, regałach i szklanych skrzynkach) wykonali Wilhelm Guttman oraz Moritz Friebe⁶.

Głównym źródłem do poznania zawartości zbioru numizmatycznego Towarzystwa Historycznego są jego własne wydawnictwa, archiwalia w zbiorze bydgoskiego Archiwum Państwowego oraz rękopiśmienna księga inwentarzowa nabywanych obiektów, znajdująca się w zbiorach Muzeum Okręgowego im. Leona Wyczółkowskiego w Bydgoszczy⁷. Już od początku swojego istnienia Towarzystwo wydawało własny periodyk. Początkowo były to krótkie „Sprawozdania Roczne” („Jahresbericht des Historischen Vereins zu Bromberg”), jednak od 1886 r. wychodzić zaczęły pojemniejsze treściowo „Roczniki” („Jahrbuch der Bromberger Historischen Vereins für den Netzedistrikt”, od 1891 r. „Jahrbuch der Historischen Gesellschaft für den Netzedistrikt zu Bromberg”), które ukazywały się regularnie (z przerwą w 1887 i 1889 r., kiedy to organem Towarzystwa stał się periodyk wydawany przez Towarzystwo Historyczne w Poznaniu) aż do roku 1899. Wówczas to zawarto umowę z Towarzystwem poznańskim, zgodnie z którą organizacja bydgoska zaprzestała wydawania własnego pisma, informacje o swojej działalności zamieszczając w periodykach wydawanych w Poznaniu: „Zeitschrift der Historischen Gesellschaft für die Provinz Posen” i „Historische Monatsblätter für die Provinz Posen”⁸. W publikacjach tych pojawiały się niekiedy doniesienia o znajdowanych w pobliżu Bydgoszczy skarbach monet, na bieżąco też dokumentowano nabytki do zbioru numizmatów. Z chwilą powstania w Bydgoszczy Niemiec-

⁴ Jahresbericht 1880/1881, s. 4.

⁵ OP, Nr 158, 16.06.1881, 1. Beilage, s. 2.

⁶ E. Schmidt, op. cit., s. 6.

⁷ Księga inwentarzowa Towarzystwa Historycznego w Bydgoszczy, w zbiorze Muzeum Okręgowego im. Leona Wyczółkowskiego w Bydgoszczy (Dział Archeologii), bez nr. inw.

⁸ E. Schmidt, op. cit., s. 23.

kiego Towarzystwa Sztuki i Nauki (1902) informacje o działalności funkcjonującego w jego ramach Oddziału Historycznego (dawnego Towarzystwa Historycznego Obwodu Nadnoteckiego) zaczęły pojawiać się w obszernych „Sprawozdaniach” („Jahresberichte”), nie były one już jednak tak szczegółowe jak wcześniej.

W chwili otwarcia kolekcja liczyła około 100 monet (na 201 przedmiotów wymienionych w katalogu zbioru)⁹, a ich liczba zaczęła z czasem systematycznie wzrastać. Z corocznych sprawozdań Towarzystwa wynika, że wśród wszystkich rodzajów napływających do zbioru zabytków największy liczebnie przyrost wykazywały właśnie monety, co wiązało się głównie z zakupem pokąźnych partii (czy nawet całych znalezisk) poczynionych w najbliższej okolicy. Pomieszczenia Gimnazjum szybko okazały się niewystarczające. Dlatego już na przełomie 1884 i 1885 r. zarząd Towarzystwa zwrócił się do Magistratu z prośbą o przydzielenie dla zbioru nowego lokalu¹⁰. Wobec przedłużającego się braku konkretnej odpowiedzi ze strony ojców miasta, zaczęto snuć własne pomysły. Na zebraniu generalnym 17 stycznia 1888 r. Hermann Franke zaproponował, aby przenieść wszystkie eksponaty na chór kościoła Klarysek¹¹. Miejski radca budowlany Karl Meyer wykonał projekt przebudowy wnętrza świątyni do celów wystawienniczych, który zyskał ogólną aprobatę. Pozostało jeszcze przekonać do tego przedsięwzięcia władze miejskie, czyli prawnego właściciela budynku kościelnego. Sprawę załatwił dodatkowy paragraf w statucie, zgodnie z którym, w razie rozwiązania Towarzystwa, cały jego zbiór przejść miał na własność miasta¹². Władze miejskie warunkowo przyznały Towarzystwu prawo używania chóru kościoła (początkowo na 10 lat), a minister wyznań religijnych przeznaczył na cel jego przebudowy 2000 marek. Zbiór przeniesiony został ostatecznie w 1890 r., a nadzór nad całą operacją sprawował jego ówczesny opiekun Erich Schmidt¹³. Uroczyste otwarcie, przy współudziale władz państwowych i miejskich, miało miejsce 30 listopada (od tej chwili zbiór często określany był jako Muzeum Towarzystwa Historycznego). Stało się ono jednocześnie okazją do podjęcia szeroko zakrojonej akcji edu-

⁹ Jahresbericht 1880/1881, s. 5. Wymieniono tutaj np. siedem monet rzymskich z II w. po Chr., monety saskie, rosyjskie, francuskie, szwedzkie, niderlandzkie, niemieckie, polskie i meksykańskie. Większość pochodziła ze znalezisk w Bydgoszczy i okolicy.

¹⁰ Jahresbericht 1884/85, [w:] Jahrbuch des Bromberger historischen Vereins für den Netzedistrikt (dalej cyt. Jahrbuch), Bromberg 1886, s. 82-83.

¹¹ E. Schmidt, op. cit., s. 12.

¹² Ibidem, s. 13-14.

¹³ Ibidem, s. 15.

kacyjnej, skierowanej głównie do nauczycieli na terenie regencji bydgoskiej. W krótkim czasie przynosić zaczęła ona wymierne efekty w postaci zwiększenia strumienia napływających do zbiorów Towarzystwa przedmiotów historycznej wartości, pozyskiwanych najczęściej przez przypadek w toku prac polowych.

Pierwszy rzetelny opis zbioru sporządził w 1886 r. jego ówczesny opiekun, nauczyciel gimnazjalny Georg Nehlipp, publikując go na łamach „Roczników” Towarzystwa¹⁴. Dowiadujemy się z niego, że oprócz kolekcji broni i przedmiotów z kości lub kamienia (ok. 110 szt. plus liczne ułamki dłuta kamienniarzkiego), znalezisk z brązu (ok. 80 szt.), przedmiotów metalowych ze średniowiecza i nowożytności (blisko 60 szt.) oraz pokaźnego zbioru obiektów archeologicznych przekazanego Towarzystwu przez mistrza śluzowego Augusta Henke, znajdował się tutaj stosunkowo duży zbiór monet, a mianowicie: 20 monet rzymskich od okresu republiki do cesarza Magnusa Maximusa (383-388); 59 monet z Brandenburgii i Prus (w tym najstarszy brakteat Ottona I brandenburskiego, 1170-1184); blisko 40 monet państwa zakonnego w Prusach (głównie XV- i XVI-wieczne); prawie 60 innych monet niemieckich (jako najstarszy wymieniony denar magdeburski z początku XII w., poza tym emisje głównie nowożytnie, m.in. z Anhaltu, Bawarii, Hesji, Saksonii, Brandenburgii, Pomorza i Śląska); monety habsburskie i niderlandzkie (ok. 30 szt.); kilkadziesiąt monet władców polskich (m.in. Kazimierza Jagiellończyka, Jana Olbrachta, Aleksandra, Zygmunta Starego, Stefana Batorego, Zygmunta III Wazy, Jana Kazimierza, Jana III Sobieskiego, Augusta III i Stanisława Augusta Poniatowskiego, w tym monety litewskie Zygmunta Starego, Zygmunta III Wazy oraz Jana Kazimierza), monety Księstwa Warszawskiego (4 szt.) oraz kilkadziesiąt monet z innych krajów zarówno Europy (Szwecja, Hiszpania, Portugalia, Francja, Włochy, Szwajcaria, Anglia, Dania, Rosja), jak i Ameryki (Stany Zjednoczone, Meksyk). Kolekcję tę uzupełniał zbiór medali dobranych, jak się zdaje, dosyć przypadkowo (z dominacją niemieckich)¹⁵.

¹⁴ G. Nehlipp, *Führer durch die Sammlungen des historischen Vereins zu Bromberg*, Zweiter Theil, [w:] *Jahrbuch 1888*, s. 5-22. Tutaj też szczegółowy, chociaż nie zawsze dokładny, wykaz przechowywanych w zbiorze Towarzystwa numizmatów.

¹⁵ Oprócz monet do kolekcji nabywano także pieniądz papierowy, jak np. „polnische Assignat von 1794” – *Verzeichniss der Schenkungen und Erwerbungen für Bibliothek und Sammlung bis zum 31 Dezember 1890*, [w:] *Jahrbuch 1891*, s. 103-104. Dopełnieniem zbioru były obiekty wykonane z papieru, czyli książki (77 szt.), mapy (17 szt.) oraz rękopisy i dokumenty (24 szt.) – E. Schmidt, *Verzeichniss der dem historischen Verein zu Bromberg gehörigen Bücher, Karten und Handschriften*, [w:] *Jahrbuch 1886*, s. 14-22.

W 1888 r. organizacja zmieniła nazwę na Towarzystwo Historyczne Obwodu Nadnoteckiego w Bydgoszczy (*Historische Gesellschaft für den Netzedistrikt zu Bromberg*), co związane było z rozgraniczeniem sfer wpływów wobec powstałego w 1885 r. w Poznaniu Towarzystwa Historycznego Prowincji Poznańskiej (*Historische Gesellschaft für die Provinz Posen*)¹⁶. Dalszy intensywny rozwój zbioru spowodował, że chór kościoła Klarysek przestał wystarczać już w 1893 r. Na lato roku następnego planowano udostępnienie publiczności uporządkowanej kolekcji numizmatycznej¹⁷, co wiązało się z koniecznością znacznego poszerzenia powierzchni wystawowej. Zarząd skarżył się, że z powodu nadmiernego stłoczenia przejrzysta ekspozycja zabytków nie jest możliwa. Tym razem miasto nie było w stanie przeznaczyć na potrzeby Towarzystwa większego lokalu i – pomimo ciągłej rozbudowy (np. w 1895 r. Muzeum Historyczne wzbogaciło się o bogatą i bardzo wartościową kolekcję etnologiczną zabytków z Kamerunu)¹⁸ – kolekcja przetrwała w budynku kościoła do końca pierwszego etapu swojej historii (1919)¹⁹.

Wraz z rozrostem zbioru zmieniali się również jego opiekunowie. W roku 1885 Moritz Friebe otrzymał posadę dyrektora Gimnazjum Realnego we Wschowie (*Fraustadt i.P.*). Na jego miejsce jako kustosz powołany został Georg Nehlipp. Ten z kolei przekazał swoją funkcję w 1887 r. dr. Erichowi Schmidtowni²⁰. W 1892 r. nadzór nad zabytkami objął dr Hans Baumert, zastępując podupadającego na zdrowiu Schmidta, który po przebytej rekonwalescencji powrócił w 1896 r. do Zarządu jako zastępca prezesa. Po Baumercie zbiór objął najprawdopodobniej prof. Karl Adamek²¹, któremu od roku 1914 pomagał Konrad Kothe. Ten ostatni, będąc od początku 1916 r. samodzielnym

¹⁶ G. Ohlhoff, *Towarzystwo Historyczne dla Dystryktu Nadnoteckiego w Bydgoszczy – Historische Gesellschaft für den Netzedistrikt zu Bromberg*, „Kronika Bydgoska” 1994, t. XVI, s. 110.

¹⁷ *Geschäftsbericht für das Jahr 1893*, [w:] *Jahrbuch 1894*, s. 80.

¹⁸ E. Schmidt, op. cit., s. 26.

¹⁹ Na przełomie 1897 i 1898 r. próbowano np. wysuwać projekty przekazania Towarzystwu dodatkowo części nawy kościoła Klarysek, co jednak napotykało na opór Straży Pożarnej, która również znalazła swoje lokum wewnątrz kościoła – Archiwum Państwowe w Bydgoszczy (dalej cyt. APB), Niemieckie Towarzystwo Nauki i Sztuki (dalej cyt. NTNiS),teczka 31, 32 (bez paginacji). Szczegółowe źródła do tego zagadnienia por.: APB, Akta miasta Bydgoszczy (dalej cyt. AmB) 594: Akten des Magistrats betreffend Ueberlassung des Chores der Nonnenkirche an den historischen Verein zur Einrichtung eines Sammlungsraumes 1888-1914.

²⁰ E. Schmidt, op. cit., s. 12.

²¹ Nie udało mi się, jak na razie, dotrzeć do źródeł, które pozwoliłyby na ustalenie, czy Adamek objął zbiór bezpośrednio po Baumercie i kiedy dokładnie to nastąpiło.

zarządcą kolekcji Towarzystwa, opiekował się zabytkami aż do czasu ich wywiezienia z Bydgoszczy w 1919 r.²²

Monety zajmowały w całym zbiorze stosunkowo ważną pozycję. Ich kolekcja – o czym była już mowa wyżej – rozrastała się najprężniej, na co wpływ miały głównie zakupy większych fragmentów okolicznych znalezisk (jak np. z lasu na Glinkach, obecnie część Bydgoszczy²³, czy 237 monet, głównie XV- i XVI-wiecznych, ze skarbu znalezione w Koronowie)²⁴. Zauważalna jest przy tym chęć nabywania numizmatów związanych z historią lokalną, o czym świadczy uwaga przy informacji o zakupie dwóch bydgoskich tymfów („endlich zwei Bromberger Tymphe [...], die in unserer Sammlung natürlicher vertreten sein mussten”)²⁵. Towarzystwo decydowało się na zakup tylko przedmiotów o szczególnej wartości dla kolekcji, stąd możemy sądzić, że monety właśnie do takich należały. Oprócz zakupów zbiór wzbogacały liczne dary, zarówno od instytucji, jak i osób prywatnych. Jednym ze sposobów pozyskiwania monet była również wymiana dubletów (występujących szczególnie w znaleziskach gromadnych)²⁶. Na rozrost kolekcji duży wpływ miało także osobiste zaangażowanie członków zarządu Towarzystwa. Erich Schmidt, długoletni opiekun zbioru, wspomina, jak nieraz z radcą regencyjnym i budowlanym Gustavem Reichertem, wybierał się w teren (np. do Inowrocławia lub Strzelna) na swoiste „rejzy”, z których obaj wracali do Bydgoszczy obłado-

²² W sprawozdaniu za okres 1913/1914 (Deutsche Gesellschaft für Kunst und Wissenschaft (dalej cyt. DGKW), 12. Jahresbericht 1913/1914, s. 12) czytamy: „Die Sammlungen zu verwalten, zu ordnen und auch die so dringend wünschenswerte Verzeichnisse aufzustellen, hat Dr. Kothe übernommen”. Jednak już w sprawozdaniu dwa lata późniejszym (DGKW, 14. Jahresbericht 1915/1916, s. 8) możemy przeczytać, że Kothe przejął zbiór dopiero na początku 1916 r., zastępując prof. Adamka, który z kolei zastąpił chorego Hansa Baumerta na stanowisku prezesa Oddziału Historycznego. Wydaje się więc, że od 1914 r. Konrad Kothe najprawdopodobniej pomagał tylko w prowadzeniu zbioru, rzeczywistym kierownikiem stając się dwa lata później.

²³ Jest to bardzo ciekawy z punktu widzenia obiegu monetarnego w Bydgoszczy i okolicy, nieodnotowany jak dotąd w literaturze naukowej, skarb monet pochodzących głównie z końca XVI i początku XVII w. Monety te pomagał bydgoskim uczonym określać pastor Ragotzky z Poczdamu. W znalezisku znajdowały się m.in.: kopiejki i diengi rosyjskie Iwana Groźnego, Borysa Godunowa, Wasyla Szujskiego i Michała Romanowa, emisje koronne, gdańskie i ryskie Zygmunta III Wazy, monety brandenburskie, duńskie, angielskie i niderlandzkie – por. APB, NTNiS, teczka 22: Historischer Verein 1880-1888, Protokoły z posiedzeń i korespondencja (bez paginacji).

²⁴ Jahresbericht 1883/84, s. 1.

²⁵ Ibidem.

²⁶ W ten sposób np. wymieniono część monet ze znaleziska na Glinkach na emisje brandenburskie – Jahresbericht 1881/82, s. 1.

wani „łupami”²⁷. Monety przekazywali też do zbioru powracający z podróży urzędnicy miejscy, jak np. wymieniony już wyżej Reichert, który podarował Towarzystwu cztery monety greckie znalezione przez niego przy ruinach świątyni w Agrygencie na Sycylii²⁸. Sporadycznie zdarzało się, że numizmaty trafiały do zbioru również jako depozyt, głównie w celach ekspozycyjnych oraz do naukowego opracowania (np. w 1892 r. ponad 200, głównie polskich i pruskich, emisji)²⁹.

W roku 1902 powstało w Bydgoszczy Niemieckie Towarzystwo Sztuki i Nauki (Deutsche Gesellschaft für Kunst und Wissenschaft), które połączyło w sobie wszystkie działające tutaj zrzeszenia naukowe³⁰. Zakusy Poznania, aby nowo powstałą organizację wcielić do stowarzyszenia o takiej samej nazwie działającego właśnie w Poznaniu, spełzły na niczym i Towarzystwo bydgoskie pozostało organizacją niezależną od władz w stolicy regencji³¹. Dawne Towarzystwo Historyczne Obwodu Nadnoteckiego stało się odtąd Oddziałem Historycznym (Abteilung für Geschichte) Niemieckiego Towarzystwa Sztuki i Nauki³².

Na przełomie 1913 i 1914 r. zarząd Towarzystwa ponownie coraz energiczniej zwracać zaczął uwagę władz miejskich na szczupłość przestrzeni ekspozycyjnej na chórze kościoła Klarysek i nienajlepszy stan zachowania całej budowli, już od dobrych kilku lat wymagającej gruntownego remontu. Trudną sytuację lokalową próbował poprawić ówczesny nadburmistrz Bydgoszczy Paul Mitzlaff, pełniący jednocześnie funkcję członka zarządu Towarzystwa. Dzięki jego staraniom Magistrat przyznał na cele magazynowe duży pokój w szkole miejskiej (Bürgerschule) (obecnie VI LO przy ul. Staszica), gdzie też zaraz przeniesiono znajdujące się w skrzyniach nowe nabytki. Do wybuchu wojny zbiory cały czas intensywnie się rozrastały. W 1914 r. nabyto np. dużą liczbę brandenburskich i polskich szóstaków (nie podano jednak dokładnie jakich) znalezionych przy budowie domu na Friedrichstrasse 36 (obecnie ul. Długa 8). Liczne były dary prywatne pojedynczych egzemplarzy

²⁷ E. Schmidt, op. cit., s. 15.

²⁸ *Verzeichniss der Schenkungen und Erwerbungen für Bibliothek und Sammlungen im Jahre 1893*, [w:] Jahrbuch 1894, s. 89-90.

²⁹ *Verzeichniss der Schenkungen und Erwerbungen für Bibliothek und Sammlungen im Jahre 1892*, [w:] Jahrbuch 1894, s. 85. Szczegółowe wyliczenie nabywanych numizmatów znajduje się w wymienionych wyżej periodykach Towarzystwa.

³⁰ G. Ohlhoff, op. cit., s. 111.

³¹ E. Schmidt, op. cit., s. 27-29.

³² Por. APB, AmB 2038: Akten Magistrats zu Bromberg betreffend Deutsche Gesellschaft für Kunst und Wissenschaft in Bromberg 1878-1921, k. 7, 11.

(m.in. szeląg gdański)³³. Pokażny zbiór monet znajdował się w tym czasie w trakcie ewidencjonowania. Zadania tego podjął się student Erich Strödicke z Halle, jednak w momencie rozpoczęcia przez Niemcy działań wojennych do pełnego spisania wszystkich numizmatów było jeszcze daleko. Strödicke, powołany do wojska, zginął na froncie 11 kwietnia 1918 r., co przesunęło uporządkowanie i opracowanie kolekcji monet w bliżej nieokreśloną przyszłość³⁴.

Przystąpienie Niemiec do I wojny światowej w sierpniu 1914 r. wpłynęło oczywiście hamująco na wszelkie badania o profilu archeologiczno-historycznym, skierowało też działalność kolekcjonerską na zupełnie inne tory³⁵. Bydgoszcz, ciężko doświadczona wojną podobnie jak inne miasta Rzeszy, nie była jednak terenem bezpośrednich działań walczących stron. Pierwsze wojenne miesiące były dla zbiorów okresem martwym. Dopiero pod koniec 1914 r. w księdze inwentarzowej występują nowe nabytki, jak np. po jednym egzemplarzu wydanych w sierpniu przez Magistrat bonów miejskich na 50 fen. i 1 mk, kilka popularnych monet pruskich z luźnych znalezisk w mieście oraz medale pamiątkowe o tematyce bydgoskiej. Pokażna partia zabytków dostała się do kolekcji Towarzystwa dzięki szeroko zakrojonej akcji „Vaterlandsdank Bromberg 1914”, czyli ogólnonarodowej zbiórki cennych przedmiotów na cele charytatywne (głównie poprawienie sytuacji rodzin jeńców wojennych, poległych i walczących na froncie). Zbiór wzbogacił się wówczas o blisko 40 zakupionych eksponatów, w tym wiele ciekawych medali i medalików bydgoskich, poświęconych wystawom przemysłowym, bractwom strzeleckim, organizacjom paramilitarnym oraz formacjom wojskowym³⁶. Podobnie duża grupa monet o nieokreślonej proveniencji trafiła do kolekcji w roku następnym (m.in. polskie z okresu Zygmunta III Wazy i Jana Kazimierza, rosyjskie z 1. poł. XIX w., niemieckie). Do wzbogacania zasobów Muzeum Historycznego przyczyniła się głównie aktywna działalność dr. Konrada Kothe, który – dokooptowany do Towarzystwa w 1914 r. – przejął samodzielną funkcję kustosa dwa lata później. Właśnie z jego inicjatywy zbiór w 1916 i 1917 r. zasiliły liczne monety – głównie XIX- i XX-wieczne – oraz książki, rysunki czy tzw. przed-

³³ DGKW, 12. Jahresbericht 1913/1914, s. 12.

³⁴ DGKW, 16. Jahresbericht 1917/1918, s. 8.

³⁵ Por. W. Garbaczewski, *Kolekcjonerstwo pieniędzy zastępczych w latach 1914-1928 w Bydgoszczy*, „Kronika Bydgoska” 2001, t. XXIII, s. 113-134.

³⁶ Księga inwentarzowa, zapiski pod rokiem 1914. W sprawozdaniu Towarzystwa za rok 1915/1916 zakup ten uzasadniony został tym, że wszystko to są przedmioty o dużym znaczeniu dla historii lokalnej, „deren Besitz wir [sc. Zarząd] für die Zeit als wichtig ansehen” – DGKW, 14. Jahresbericht 1915/1916, s. 9.

mioty prahistoryczne. Liczba zabytków zwiększyła się tym samym do 10 900 sztuk (oprócz monet również pieczęcie, obrazy, ilustracje, rękopisy, druki, mapy, fotografie, znaleziska archeologiczne, rzemiosło artystyczne)³⁷. Ostatni zapis w księdze inwentarzowej pochodzi z września 1919 r., w tym też okresie, jak można przypuszczać, rozbudowa kolekcji została wstrzymana i była ona przygotowywana do opuszczenia miasta. Możemy więc stwierdzić, że monety i medale napływały do zbioru Oddziału Historycznego również w okresie wojennym, jednak nie w tak dużych ilościach, jak miało to miejsce przed 1914 r. Trudno rozpoznać w tym czasie jakiś określony profil zbieracki. Kilka monet i bonów zastępczych wydanych w okresie wojny trafiło tutaj raczej przypadkowo, gdyż regularną akcją ich kolekcjonowania prowadziła wówczas Biblioteka Miejska w ramach tzw. Kriegsmuseum³⁸.

W czasie wojny zbiór cieszył się stosunkowo dużym zainteresowaniem zwiedzających. W okresie sprawozdawczym 1913/1914 odwiedziły go 1722 osoby, w latach: 1915/16 – 1420 osób (w tym wielu rannych z miejscowego lazaretu), 1916/17 – 1353 osoby, 1917/18 – 2000 osób, co było dotąd największą liczbą (opiekun zbioru – jak podkreślano – w godzinach zwiedzania wygłaszał krótkie wykłady i udzielał obszernych informacji o zgromadzonych zabytkach).

Po zakończeniu I wojny światowej, wobec mającego wkrótce nastąpić przejścia Bydgoszczy pod administrację polską, większość zabytków stanowiących własność Towarzystwa Historycznego (przede wszystkim najwartościowsze sztuki)³⁹ zapakowana została w skrzynię i w roku 1919 wywieziona do Berlina przez wycofujące się władze niemieckie⁴⁰. Tam też złożone one zostały jako depozyt w Museum für Völkerkunde. W mieście nad Brdą pozostały jedynie mocno przetrzebione resztki, ulokowane na chórze kościoła Klarysek. Muzeum zostało zamknięte, chociaż sporadycznie przekazywano do kolekcji zabytkowe przedmioty. Nie wiadomo niestety, co też konkretnie wywiezli ze sobą Niemcy, gdyż inwentarze – o ile je w ogóle wówczas wykonano – zaginęły. Zbiorami zajęli się w 1921 r. Stanisław Łabendziński i ks. Jan Klein, którzy nosili się z myślą stworzenia Muzeum Miejskiego⁴¹.

³⁷ DGKW, 14. Jahresbericht 1915/1916, s. 9.

³⁸ Por. W. Garbaczewski, op. cit., s. 122-126.

³⁹ APB, NTNiS, sygn. 68: Deutsche Gesellschaft für Kunst und Wissenschaft, Akten des Geschäftsjahres 1919/1920, k. 425.

⁴⁰ K. Borucki, *Muzeum im. Leona Wyczółkowskiego*, [w:] *Bydgoszcz. Historia – kultura – życie gospodarcze*, Gdynia 1959, s. 296.

⁴¹ Ibidem.

Uroczyste otwarcie tego ostatniego nastąpiło dnia 5 sierpnia 1923 r., a zdekompletowana scheda po niemieckim Towarzystwie Historycznym stała się podstawą jego zbiorów⁴².

Część eksponatów z Berlina wróciła jednak do Bydgoszczy w latach II wojny światowej (konkretnie w 1940 r.), kiedy to Bydgoszcz znajdowała się pod okupacją niemiecką⁴³. Dyrektorem Muzeum był wówczas Konrad Kothe, który w okresie 1916-1920 pełnił funkcję kierownika zbiorów Towarzystwa. W latach 1943-1944, z powodu zagrożenia bombardowaniami, rozpoczęto decentralizację eksponatów. Wszystkie zabytki – w tym numizmaty – zapakowano w skrzynie i rozwieszono po okolicznych posiadłościach. Sporządzono w związku z tym stosunkowo dokładne spisy⁴⁴, jednak w przypadku przedmiotów małych, czy też o niewielkiej wartości, przedstawiano na informacjach ogólnych, a być może nawet wcale nie umieszczano ich w wykazach. Wskutek działań wojennych większość skrzyń została zniszczona, a straty w przypadku numizmatów – wobec braku szczegółowych dokumentów – bardzo trudno obecnie sprecyzować⁴⁵. To, co pozostało, stało się z kolei zaczątkiem zbiorów Muzeum w Bydgoszczy, które otwarte zostało w kwietniu 1946 r. Tematyka ta wykracza już jednak poza zakres przyjęty w niniejszym szkicu.

Zbiór Towarzystwa Historycznego Obwodu Nadnoteckiego w Bydgoszczy był pierwszym powszechnie dostępnym dla wszystkich zainteresowanych zbiorem przedmiotów historycznej wartości w mieście nad Brdą. Spełnił on ogromną rolę jako bodziec rozbudzający lokalny patriotyzm oraz intensyfikujący zainteresowanie historią regionu. Różnorodne obiekty w nim zgromadzone stworzyły bazę materiałową, stanowiącą podstawę szeroko zakrojonych badań naukowych. Chociaż nie znamy obecnie pełnego wykazu monet przechowywanych w bydgoskiej kolekcji, to jednak, biorąc pod uwagę chociażby

⁴² Gerhard Ohlhoff (op. cit., s. 111) podaje, że liczba przejętych przez Polaków zabytków wynosiła 10 900 sztuk. Jednak w rzeczywistości była ona znacznie mniejsza, gdyż tyle właśnie przedmiotów – jak wynika ze sprawozdania Konrada Kothe – znajdowało się w zbiorze Towarzystwa w roku sprawozdawczym 1915/1916, a więc jeszcze przed wywozem kolekcji z miasta – DGKW, 14. Jahresbericht 1915/1916, s. 9.

⁴³ Z. Hojka, *Muzeum im. Leona Wyczółkowskiego w Bydgoszczy*, Toruń 1976, maszynopis w bibliotece Muzeum Okręgowego im. Leona Wyczółkowskiego w Bydgoszczy, s. 35.

⁴⁴ Ibidem, s. 56.

⁴⁵ Barbara Pietroń (*Rola monet z mennicy bydgoskiej w zbiorach Muzeum Okręgowego im. Leona Wyczółkowskiego w Bydgoszczy*, „Prace i Materiały Muzeum Archeologicznego i Etnograficznego w Łodzi. Seria numizmatyczna i konserwatorska” 1987, nr 7, s. 175) podaje, że „np. w Luszówku monety z rozbitych skrzyń były rozrzucone na podwórku”.

jej wielkość, możemy przypuszczać, że należała ona – przynajmniej na terenie Prowincji Poznańskiej – do bardziej znaczących. Jej najwartościowsza część jest obecnie dla nauki niedostępna, jednak zachowane do dzisiaj archiwalia Towarzystwa, w tym doniesienia o wielu nieobecnych w literaturze naukowej znaleziskach, cały czas czekają na swojego badacza.